

**„GDZIE MNÓSTWO PRZYGOTOWAŃ, TAM NIC Z DYJALOGU” –
WYBRANE PRACE Z WILEŃSKIEGO OKRESU PRACY KSIĘDZA
ALOJZEGO OSIŃSKIEGO (‘ŻYWOTY BISKUPÓW WILEŃSKICH’,
‘AUTOROWIE POLSCY’)**

Ewa Rudnicka

ABSTRACT

The subject of the article is the personality of priest (father) Alojzy Osieński, important but rather forgotten scholar living at the turn of the 19th and 20th centuries, well educated in human sciences, who was one of the precursors of working out the large-scale studies and great synthesis in the field of historiography of literature and church historiography. And there are some of his activities and works which are worth reminding and presenting. The article deals with two great works prepared while his staying in Vilnius. These works are the excellent example of the attitude of documentary patriotism typical for Polish elites during the period after all of the partitions of Poland and show us how researchers tried to cope with the problem of suitable methodology for new type of large-scale studies and what ideas of solution were successful and what were not. The aim of the research is also to show cause and effect relations between historical situation, the state of culture, the atmosphere in elite circles and the ways of putting intentions into practice, the ambitions, plans and works of individual people.

KEY WORDS: Alojzy Osieński, Vilnius at the turn of the 19th and 20th centuries, human sciences, historiography of literature, church historiography, Polish elites.

ANOTACIJA

Straipsnyje pateikiama naujų istorinių ir kultūrologinių tyrimų medžiaga apie Alojzą Osieński (Alojzy Osieński). Tai iškili XIX a. pabaigos – XX a. pradžios asmenybė, kuriai istoriografijoje iki pat šiol yra skirta pernelyg mažai dėmesio. A. Osieńskis – kurį laiką Vilniuje gyvenęs ir čia dirbęs lenkų humanitaras, plačios apimties lyginamųjų bei kompleksinių literatūros istoriografijos ir Bažnyčios istoriografijos tyrimų pagrindėjas. Be to, jo moksliniame palikime yra žinoma ir darbų, kuriems anksčiau nebuvo skirta reikiamo dėmesio. Tokių Vilniuje paskelbtų dviejų A. Osieńskio veikalų vertė ir svarba yra aptariama šiame straipsnyje. Šie veikalai – ryškus patriotinės nuostatos dokumentacijos pavyzdys, būdingas minėto laikotarpio lenkų elito pasaulėžiūrai. Straipsnio tikslas – parodyti istorinės situacijos asmeninio vertinimo priežastis, būdingas šiam mokslininkui, ir atskleisti jam artimus kultūros sampratos motyvus, Vilniaus krašto lenkų elito aplinkos mąstyseną, asmenines šios visuomenės atstovų ambicijas, veiklos planus bei jų darbų siekius.

PAGRINDINIAI ŽODŽIAI: Alojzas Osieńskis, Vilnius XIX a. pabaigoje – XX a. pradžioje, humanitariniai mokslai, literatūros istoriografija, Bažnyčios istoriografija, lenkų elitas.

*Dr. Ewa Rudnicka, Warsaw University, Faculty of Polish Studies
Institute of Polish Language, Department of Lexicology and Modern Polish Usage
Krakowskie Przedmieście str. 26/28, PL 00-325 Warsaw, Poland
E-mail: ewa.rudnicka@uw.edu.pl*

W tytule artykułu występuje cytata z dzieł I. Krasieckiego, będący zarazem – dość trafny, jak się zdaje – komentarzem do działalności ks. Alojzego Osieńskiego. Przedmiotem niniejszego artykułu jest postać i działalność księdza, obecnie zapomnianego badacza z przełomu wieku XVIII i XIX, wykształconego w naukach humanistycznych, na którego prace warto, jak się wydaje, zwrócić uwagę. Są po temu przynajmniej dwa powody. Po pierwsze – prace ks. Alojzego Osieńskiego stanowią doskonały przykład typowej dla polskich elit w okresie porzoborowym postawy patriotycznego dokumentalizmu. Po drugie zaś, prace te mają w dużej mierze charakter pionierski,

dzięki czemu pokazują, jak z koniecznością nowych potrzeb próbowano sobie wówczas radzić metodologicznie i jakie w związku z tym rozwiązania mogły liczyć na uwieńczenie sukcesem, a jakie były skazane na porażkę. Dokładniej są omówione prace A. Osińskiego z okresu jego pobytu w Wilnie. Prace te, związane z dokumentacją dziedzictwa narodowego, są przykładem dwóch koncepcji opracowywania ujęć syntetycznych – o dmiennych co do zakresu, a zbieżnych co do metody. Ponadto chodzi o ukazanie przy tej okazji związków przyczynowo-skutkowych między sytuacją historyczną, stanem kultury, nastrojami panującymi w środowiskach elit umysłowych oraz przyjmowanymi postawami – z jednej strony, a ambicjami i dokumentalną działalnością naukową jednostek, sposobem realizacji zamierzonych celów i poszukiwaniami metodologicznych rozwiązań adekwatnych do podejmowanych wyzwań – z drugiej.

Wstęp do artykułu stanowi krótkie przypomnienie niektórych kwestii ogólnych dotyczących polskiej sytuacji społecznohistorycznej w okresie porozbiorowym, by można było potem pokazać, jak to wpłynęło na działalność A. Osińskiego oraz w jaki sposób przesądziło o losach jego spuścizny. Pierwsza część artykułu jest poświęcona postaci księdza Alojzego Osińskiego, przedstawieniu pokrótce jego życia i pracy, przy zwróceniu uwagi na wileński okres jego działalności. Części druga i trzecia są poświęcone, każda z osobna, dwóm istotnym przedsięwzięciom z dorobku księdza Alojzego Osińskiego, nad którymi intensywnie pracował w okresie swojego życia w Wilnie. Część druga jest bliższym przedstawieniem niepublikowanych rękopisów *Autorów Polskich*, część trzecia zaś – wydanych pośmiertnie *Żywotów biskupów wileńskich*. W ostatniej, podsumowującej części tekstu zawarte są komentarze na temat losów spuścizny Alojzego Osińskiego oraz próba oceny jej wartości.

Dziewiętnastowieczne potrzeby syntez w polskiej kulturze

„Prawda jest całością” – można by powiedzieć, że ta myśl Hegłowska przyświecała działalności pierwszych polskich romantyków, a wśród nich także działalności księdza Alojzego Osińskiego, urodzonego nb. w tym samym 1770 roku, co niemiecki filozof. Polskiemu uczonemu przyszło żyć i działać w niezwykle trudnym, lecz ważnym dla Polski okresie porozbiorowym. Piętno czasu mocno odcisnęło się na jego świadomości, życiu i pracach. Sytuacja społecznohistoryczna Polski była wówczas szczególna, a panujące w polskim narodzie nastroje odznaczały się dużą intensywnością – silnie rozbudzona była świadomość narodowa, kształtowało się nowoczesne pojęcie patriotyzmu i wzory takiej postawy.

Ważną cezurę w dziejach polskiej kultury stanowił rok 1794, rok Insurekcji Kościuszkowskiej, postrzeganej przez polskie społeczeństwo jako wielka klęska narodowa. Poczucie wielkiej przegranej wywołało w kręgach wykształconych Polaków kryzys oświeceniowych wartości – zaczęto wątpić w rzeczywistą sprawiedliwość społeczną, w siłę rozumu, w sens i skuteczność racjonalizmu jako postawy życiowej. Znamienne jest również to, że dominująca wówczas w świadomości polskiego społeczeństwa pesymistyczna myśl o definitywnym końcu polskiej państwowości i upadku narodu polskiego skutkowałą głębokim przeświadczeniem o bezwzględnej konieczności ocalenia jak największej części dorobku narodowego, tak by dla pokoleń została pamiątka po przodkach i po ukochanej Ojczyźnie. Wszelkie przedsięwzięcia, które w jakiś sposób mogły przyczynić się do ocalenia pamięci o narodzie, zyskiwały natychmiast rangę patriotyczną. Organizowano różnego rodzaju akcje zbierackie (książek, manuskryptów, obrazów itp.), tworzone wielkie kolekcje narodowych pamiątek. Jako niezwykle istotne postrzegano również prace nad katalogowaniem polskiego dziedzictwa i opracowywaniem dokumentacyjnych syntez dziejów

polskiej kultury, szeroko rozumianej. Właśnie wówczas podejmowano bardzo ważne próby oglądu polskich dziejów w szerszej perspektywie i z pewnego dystansu. Opracowywano je całościowo bądź częściowo, chcąc tym samym utrwalić, podsumować historię narodu stojącego na progu niepewnej przyszłości. Te syntezy miały nie tylko zachowywać dla kolejnych generacji pamięć o poprzednich pokoleniach, lecz także pobudzać do wyciągania właściwych wniosków na przyszłość. Można więc stwierdzić, że w istocie pesymizm poinsurekcyjny miał nadspodziewanie twórcze konsekwencje.

Okres popowstaniowy jednak to nie tylko czas rozwiniętej świadomości takich potrzeb, lecz także ogromnych kłopotów z ich realizacją. Z jednej strony – finansowych, z drugiej zaś – metodologicznych. W wielu bowiem dziedzinach były to pierwsze tego rodzaju inicjatywy, niemające w Polsce wypracowanych wzorów. Oznaczało to, że wszystko w tych pracach – od koncepcji metodologicznych poczynając, na formie zapisu kończąc – było swego rodzaju eksperymentem. W tym świetle i w takich właśnie kategoriach należy postrzegać i oceniać *Autorów Polskich* oraz *Żywoty biskupów wileńskich* Alojzego Osińskiego.

Postać autora

Alojzy Osiński – ksiądz, członek zakonu pijarów – jest w źródłach biograficznych określany jako historyk, bibliograf, językoznawca, kaznodzieja, leksykograf, badacz piśmiennictwa staropolskiego. Trudno określić, która z dziedzin była mu najbliższa. Właściwie ogólnohumanistyczny charakter jego wykształcenia i wielorakość interesujących go dyscyplin dowodzą tego, że tak naprawdę dla A. Osińskiego ważne i absorbujące było wszystko to, co dotyczyło historii kultury polskiej.

Alojzy Osiński urodzony w 1770 r., najprawdopodobniej w ziemi chełmskiej – jak podają źródła – pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej. Kształcił się w szkołach pijarskich w Radomiu, potem w Szczuczynie i Łomży, a samodzielną pracę rozpoczął w 1791 r. jako nauczyciel matematyki, logiki i fizyki w pijarskiej szkole w Chełmie. Jakiś czas był prywatnym nauczycielem u szambelana Adama Radziwińskiego w Domanince na Wołyniu, a ponadto uczył wymowy, prawa, literatury łacińskiej oraz polskiej w szkołach w Szczuczynie, Łomży i wreszcie w słynnym Gimnazjum Wołyńskim (późniejszym – Liceum) w Krzemieńcu, gdzie pracował do roku 1824, zajmując się jednocześnie pisaniem słownika języka polskiego i studiowaniem piśmiennictwa staropolskiego. Nieocenioną pomocą był mu wówczas mecenat Tadeusza Czackiego i ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, jak również bogate księgozbiory biblioteczne w Porycku i w Krzemieńcu. Równoległe z drogą nauczycielską A. Osiński odbywał drogę kapłańską: w r. 1786 wstąpił do zakonu pijarów, a w 1793 otrzymał święcenia kapłańskie.

Dość późno, bo dopiero w roku 1827 (w wieku 57 lat) A. Osiński zdobył stopień magistra teologii w Uniwersytecie Wileńskim, rok później zaś w tej samej uczelni uzyskał stopień doktora. Spośród licznych zajęć A. Osińskiego, oprócz długoletniej pracy na stanowisku profesora w liceum krzemienieckim, zwraca uwagę kilkuletnie pełnienie przezeń funkcji rektora wileńskiej rzymskokatolickiej Akademii Duchownej (1833-30) oraz piastowanie godności infulata ołyckiego (od 1831 r.). Pod koniec życia dość już schorowany, zostawszy w roku 1839 biskupem sufraganiem łuckim, A. Osiński zrezygnował z rektorstwa w wileńskiej akademii i przeniósł się z powrotem na Wołyń, do Ołyki, gdzie zmarł 10 czerwca 1842 r.

Jak podają pamiętnikarze okresu, ksiądz A. Osiński był osobowością barwną i wyrazistą, lubił skupiać na sobie uwagę środowiska, choć niekiedy budził kontrowersje wśród znających go osób.

Łatwo zjednywał sobie sympatię swoich wychowanków, ale krytycznych uwag nie oszczędzili mu np. Hugo Kołłątaj czy Jan Śniadecki. Za życia krążyło na jego temat немало anegdot, dość chętnie też przywoływano jego postać w publikowanych wspomnieniach dotyczących tamtej epoki.

Na podstawie tych przekazów można stwierdzić, że A. Osiński był niewątpliwie zdeklarowanym patriotą. Jego tożsamość narodowa była oczywiście ściśle związana z Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Świadczy o tym np. to, że w młodości był m.in. zaangażowany w działalność powstańczą i w czasie insurekcji 1794 r. pełnił funkcję komisarza w komisji ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego. Aresztowany za to przez Austriaków przebywał nawet krótki czas w zamojskim więzieniu.

Mimo wszystko: mimo dużej aktywności i pewnej popularności za życia ksiądz A. Osiński odszedł w zapomnienie, podobnie jak jego wydane i niewydane prace¹. Warto jednak wspomnieć dwa syntetyczne opracowania przygotowywane przez A. Osińskiego w okresie wileńskim, są to bowiem prace wynikające z ducha epoki i na wskroś nim przeniknięte, a zarazem przecierające pewne szlaki polskiej nauki, którymi później mogli podążać inni.

Jeśli chodzi o pobyt Alojzego Osińskiego w Wilnie, to przeniósł się on tam dzięki ks. A. J. Czartoryskiemu, najprawdopodobniej pod koniec 1823 roku. Jeszcze na Wołyniu, przed przenosinami na Litwę, A. Osiński rozpoczął prace nad szeroko zakrojonym słownikowym opracowaniem dorobku polskiego piśmiennictwa. W Wilnie kontynuował te badania, korzystając jednak z tego, że miał również do dyspozycji tamtejsze archiwa, zajął się dodatkowo historiografią kościelną, szczególną uwagę poświęcając opracowywaniu materiałów na temat historii biskupstwa wileńskiego.

Autorowie Polscy – nieskończona i zapomniana synteza historycznoliteracka

Biografistyka i bibliografia w zakresie badań literackich rozwijały się na gruncie polskim już od czasów staropolskich począwszy. Opracowania tego typu służyły następnie w wiekach XVII, XVIII jako podstawa do pierwszych opracowań historycznoliterackich o charakterze słownikowym. Z kolei okres porozbiorowy w Polsce był czasem podejmowania pierwszych prób w zakresie opracowania syntetycznych ujęć dziejów literatury narodowej. Do ważniejszych publikacji tego rodzaju zaliczyć można prace: *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce* Adama Jochera (t. I-III, 1840-1857), *Rys dziejów piśmiennictwa polskiego* Leszka Łukaszewicza (1836), *Historię literatury polskiej* Michała Wiszniewskiego (t. I-X, 1840-1857), *Historię literatury polskiej* Kazimierza W. Wójcickiego (t. I-IV, 1845-1846), *Piśmiennictwo polskie w zarysie* Edwarda Dembowskiego (1845), *Pomysły do dziejów piśmiennictwa krajowego, czyli Zarys obrazu historycznego literatury polskiej od najdawniejszych aż do naszych czasów* Jana Majorkiewicza (1847), *Dzieje literatury w Polsce od czasów pierwiastkowych do naszych czasów* Ludwika Kondratowicza (t. I-II, 1850). Podstawową jednostką opisu był w tych wydawnictwach osobowy artykuł hasłowy z tradycyjnym wewnętrznym podziałem na *vita et scripta*. W taki również sposób, bazując na materiałach krzemienieckich, poryckich, a wreszcie wileńskich opracowywał swój, wyjątkowo obfity, acz niedokończony i nieuporządkowany ostatecznie zbiór, A. Osiński. Zbiór w całości jest co prawda szacowany na 24 tomy (Z. Nowak, E. Woroniecki), jednak część tych tomów ma charakter brudnopisów lub notatek do kursów literatury prowadzonych w Krzemieńcu.

¹ Wyjątkiem pod tym względem jest cieszący się pewną popularnością *Słownik mitologiczny* wydany w latach 1806-1812, za który Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w dowód uznania uczyniło A. Osińskiego swoim członkiem.

Wyjawszy te części, można przyjąć, że opracowanie liczyło przynajmniej 6 kilkusetstronicowych tomów. W tradycji wymienia się tytuł *Słownik pisarzy polskich* (F.M. Sobieszczański, S. Szlifersztajnowa, E. Woroniecki), *Spis polskich pisarzy* (E. Woroniecki, Z. Nowak), *Spis autorów polskich* (A. Lech), *Wiadomość o życiu i pismach pisarzy polskich z rozbiorem ich dzieł* (J. Siwkowska), właściwa jednak nazwa opracowania to *Autorowie polscy* (J. Łętowski, J. Siwkowska, S. Szlifersztajnowa). Rozpatrywany w dzisiejszych kategoriach historyczno-literackich tytuł ten wydałby się nieadekwatny do zawartości opracowania. A. Osieński przyjął bowiem swoisty sposób postępowania badawczego oraz rozumienia terminów takich jak „literatura narodowa” czy „autor”. Jako literaturę traktował całe piśmiennictwo w języku narodowym, tzn. polskim (pisane zarówno przez Polaków, jak i obcych), zachowane bądź w druku, bądź w manuskryptach. Włączał do tego oprócz poezji, dramatu i prozy, również teksty o charakterze użytkowym (np. kazania, katechizmy, listy biskupie, mowy pogrzebowe) oraz podobnie zróżnicowane gatunkowo opracowania specjalistyczne (wśród których dużą część stanowiły prace historiograficzne, teologiczne, społeczno-polityczne, wreszcie tłumaczenia tekstów łacińskich). Trudno jednoznacznie i bez cienia wątpliwości określić, jakie kryteria przesądzały o włączeniu lub niewłączeniu tekstu do opracowania. Niewykluczone, że kryterium to miało charakter retoryczny, tzn. że był to – jak można wnioskować – styl wypowiedzi. Za literaturę, czy raczej piśmiennictwo narodowe, uznano wszystko, co napisane po polsku stylem wysokim.

Z punktu widzenia metodologii opis zgromadzonego materiału jest ujęciem biograficzno-bibliograficznym. Uwagę zwraca duże zróżnicowanie typologiczne artykułów hasłowych, i to zarówno ich części biograficznych, jak i części bibliograficznych. Bywają one bardzo lapidarne, bywają też jednak mocno rozbudowane. Można to oczywiście tłumaczyć roboczym charakterem opracowania. Zasadniczo artykuł hasłowy w słowniku ma strukturę następującą: nazwisko autora, jego pochodzenie, wykształcenie, praca i dorobek. Według takiego właśnie schematu został np. napisany jeden z najbardziej typowych artykułów poświęcony Danielowi Mikołajewskiemu:

Mikołajewski /:Micolaievius:/ Daniel syn Jana, wnuk Marka z Mikołajewic urodził się w miasteczku Radzieiowie w bliskości Gniezna. Ze szkół Radzieiowskich udał się dla doskonalenia do różnych Akademii Niemieckich. Ośm lat ząymował się dozorem szkolnym Woyciecha i Władysława Przyziemskich. Powróciwszy z Niemiec został Ministrém Radzieiowskim 1591, a superattendetém Kościoła Ewanielickiego po Piotrze Tarnowskim 1597. Pełnił obowiązki Ministra Radzieiowskiego lat 25. Jzbieńskiego lat 12, a Świerczyńskiego do śmierci. Rostkowski Sebastyán Doktor obóyga prawa, Archidyakon Pomerański, officyał Wrocławski dnia 8. Czerwca 1629. zapozwał Mikołajewskiego Daniela, aby przed sądem iégo stawił się osobiście w przeciągu dni trzydziestu, i wytłumaczył się z podawania nauki przeciwnéj wierze Katolickiéj Rzymskiéj. Gdy na dzień oznaczony w jmieniu Mikołajewskiego, niektórzy obrońcy stanęli zastali X. Rostkowskiégo nagłą śmiercią zmarłego. Pomagał z Jędrzeim Węgierskim Pawłowi Palindrowi do drugiego wydania Biblii Brzezkiéj Radziwiłowskiéj drukowanéj we Gdańsku u Jana Hünefelda 1632, w ósmioro. Umarł w Dębicy 8. Kwietnia 1633, w latach 73.

1. 1587. Francofurti. Carmen Heroicum memoriae Nobi Virginis Helenae Pryemsciae de functae.
2. 1559. Thorunij Borussorum apud Andream Cotenium w cwiart. nieliczbowane strony. Dysputacyá Wileńska którą miał X. Marcin Smiglecki ST. z X. Danielém Mikołajewskim sługą słowa Bożégo de Primatu Petri, o iednéj wiadoméj głowie Kościoła Bożégo dnia 2. Czerwca 1599, od samégo Autora cale i szczerzé wydaná. Nie zaniechały się i przysadki X. Smigleckiego z odpowiedziá na nie tegoż X. Daniela Mikołajewskiego. Przypisana Andrzejowi Leszczyńskiemu z Leszna Woiewodzie Brzezkiému Kniáwskiemu z Radzieiowa 26. Sierpnia 1599. Na końcu opisaná jest wierszém od iedného z audytorów summa Dysputacyi Wileńskiéj.

3. 1609. we Gdańsku drukował Jędrzý Hünefeld w ósmioro, stron 567. Syncretis albo źniesienie nauki Kościoła Rzymskiego z Ewanielicką w przedniějších artykułach wiary powszechný Chrześcianańskiý przeciw Summaryuszowi Woyciecha Słupskiego. Nieszczérość i niedostateczność pierwszego wydania téy Dysputacyi w Wilnie od samego X. Smigleckiego, była powodem Mikołaiewskiemu iak mówi do tégo drugiego wydania iéy na widok. Sententiae antiquorum patrum in superiore libro polonico citatae, sevrism in gratiam eorum, qui patrum lectione delectantur latine descripta. pag. 157.
4. 1633. tamże w cwiart. Kazanié na pogrzebie Mikołaiia Hrabi Latałskiego Kasztelana Nakielskiego.
5. 1647. w Baranowie. Kazanié na pogrzebie Leszczyńskiego Woiewody Brzeskiego. end (Osiński 1825a:4-5).

Nierzadko jednak w częściach biograficznych haseł A. Osiński ograniczał się np. jedynie do informacji typu: „X. Egidyusz, od s. Józefa Piir”, „Grimaldus Hieronimus, Archiepiscopus Edessenus Nuntius Apostolius” (Osiński 1825:11) albo „Grodecki /:Grodecius:/ Ián Wrocławczyk Kanonik Warmiński” (Osiński 1825a:3), czasem zaś nawet te dane pomijał lub do ich skrótowych postaci dodawał dość przypadkowy, zdawałoby się, komentarz, pełniący w danym wypadku funkcję swoistej *differentia specifica*, np.

„Biliński Ián szlachetny młodzieniec po tym doktor Teologii, kanonik płocki, Pułtowski, uczył s. Stanisława Kostkę początków ięzyka Łacińskiego.” (Osiński 1825a:43),
 „Anczewski Nikanor był lekarzem Króla Kazimierza.” (Osiński 1825a:43),
 „Falchemberczyk /:Falchembergius:/ Ián Polak Dominikán, Teolog. Z namowy Krzyżaków napisał zelżywie uszczypliwą xięgę, którą Władysława i imie polskie szkalował. Wyrokiem synodu był za to wtrącony do więzienia. Syrenniusz o żydach, rzecz krótka. Żył Falchemberczyk roku 1548. Patrz xięgę VIII. Marcina Kromera de rebus gestis polonicis” (Osiński 1825a:3).

Aczkolwiek czasami biografie były bardzo dokładne, a nawet wzbogacane przywołaniem słów innych autorów na temat omawianej postaci. Nierzadko pojawiają się takie wtręty jak np. w artykule na temat Jana Tarnowskiego: „Stanisław Orzechowski tak o nim mówi...” (Osiński 1825a:19). Niekiedy jednak A. Osiński podawał opinie, o których trudno orzec, czy były jego własnymi, czy też za kimś je powtarzał, np.: „Wapowski Bernard Kantor Krakowski, Doktor obóyga prawa, Sekretarz Zygmunta Króla, ze znakomitéy rodziny pochodził, wybornie piisał wierszém i prozą. Umął 21. Listopada 1535. Zwłoki iego spoczywaią w Krakowie. end” (Osiński 1825a:20). Przy szczególnie lubianych przez A. Osińskiego pisarzach można nawet znaleźć cytaty z listów, czy komentarze na temat ich osobowości, jak np. w artykule poświęconym Janowi Śniadeckiemu:

... Sniadecki Ján, w liście pisanym z Wilna do Tadeusza Czackiego 9. Maia 1807. roku wyraża: «iż tłumaczenia francuzkiego rozprawy oKoperniku, które curkułuię zapiera się, iako złęgo i niewiernęgo. Sám moié własné tłumaczenie iuż wygotowané wydrukować tu każę późniey. W liście pisanym zKrakowa doTadeusza Czackiego dnia 18. Września 1805. roku pisze: «Bode pognewał się namnie i załobné listy w Journalach niemieckich popisál, że dyskredytuię iego atlas wytknąwszy licznę błędy iegoKatalogu którym w obserwacyach postrzegł. W liście pisanym zKrakowa doTadeusza Czackiego 1805. r. gdy go wzywano na Rektora douniwersytetu Wileńskiego tak wyraził: Rądu i rektoryi żadného zgromadzenia nie przyymę; bo mám do tego przeszkody w moim własnym charakterze, którego niestarałem się przerobić: iestém żywy niecierpliwy, doroziątrzenia łatwy; trzebaby puścić się na walkę z samym sobą, gdzie nie iestém pewny zwycięztwa, albo podadź się naniebezpieczeństwo grzeszenia zapałem i żywością ze szkodą publiczną czego mi moralność i uczuciowość zabrania. W liście pisanym zKrakowa dnia

24. Września 1806. wyraża: w Rzemiosle nauczycielskim przez dwadzieścia kilka lat sprawowaniem piersi straciłem, i ledwo się przez staranie Jaskiewicza i odpoczynek w woiazach z suchot wygrzebał. Zjadliwe miał pióro. O małą rzecz oburzał się i nie szczędził sławy ludzi. I.P.Symonowicz Adiunkt w Uniwersytecie Wileńskim żądał za swój gabinet mineralogiczny od Uniwersytetu trzydziestu sześciu tysięcy rubli srebrnych (Osiński 1825a:216).

Także części bibliograficzne w opracowaniu A. Osińskiego nie są jednolite – w niektórych oprócz wymienionych pozycji, scharakteryzowanych dokładnie co do czasu i miejsca wydania (w wypadku druków) pojawiają się np. cytaty krótszych utworów wierszowanych albo wybrane fragmenty dłuższych. Niektórym przywołanym tekstom towarzyszą – co specyficzne i bardzo ciekawe – językowe komentarze poprawnościowe. Warto przyjrzeć się na przykład takim hasłom, jak:

Chodowicz Gabryel. S.A.E. 1632 w Krakowie w drukarni Macieja Jędrzeiowczyka w ćwiart. kart. 9. Himen na wesele JMP. Stanisławowi Amendzie a JMP. Barbarze Wizemberkównie.

Są z nich niektóre pełne wesołości np:

Wizemberkówna Ambendzie,
Koroną i wieńcem będzie
Ty Panno czyń męża wołą
Dać Bóg pewnie dobrą dołą
Który tobie od młodości
Służyć będzie do starości
A twoja oblubienica
Jako więc [lo]yną macica
Niechby wrok dzieczechkami
Obradza iako gronami (Osiński 1825a:9).

Czy:

Antoni z Napachania /:á Napachanie/ od Wincentego Gołębiowskiego nazwany Anapackim /a/ urodził się 1498. Gdy otrzymał laur z Teologii w Akademii Krakowskiej, obywatele na tę uroczystość z rozmaitych stron ziechali. Uczył Teologii w Akademii Krakowskiej był Kanonikiem S. Floryana i Kaznodzieją Zygmunta Augusta. „Lubił czytywać wzorowych Pisarzów i był kaznodzieją wymownym /b/ „Miał wielką sławę z nauki i przykładowego życia. Lud na jego nauki gromadnie się zbierał. Burzliwe nauki czyniące rozerwanie zgody Chrześcijański potłumiał, i niewątpliwie świętobliwości okazywał dowody za życia i przy śmierci.

Rozstał się z tym światem w Krakowie mając lat 64. Pochowany w Kościele S. Anny.

/a/ Opisanie Królestwa Polskiego za czasów Zygmunta III. Szymona Starowolskiego tłumaczenie z łacińskiego karta 2b. Jana Dobrohoiewskiego, Biskupa Kniawskiego.

/b/ Patrz kartę 35 Historią Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego

1. 1558. w Krakowie u dziedziców Marka Szarfenbergera in 8^o kart 151. Enchiridion, to iest książki ręczne o nauce chrześcijańskiej.

Używał wyrazu ninie teraz. Ten przysłówek poszedł w zapomniénie, tylko przymiotnik pochodzący od niego pozostał niniejszy.

Przypadkowanie

Drugi przypadek liczby pojedynczej Rzyma.

Siódmy przypadek – w Bodze w człowiecze w Panié.

Siódmy przypadek liczby mnogiej w drzewiech, kościelech, ludziach, ościech.

Liczba podwoyná

Dwie osobie, dwie skrzydle, dwie zenie.

Przymiotniki

Pierwszy przypadek liczby mnogiej Izraelszczy synowie.

Jak zatem widać, zasadniczo *Autorowie Polscy* A. Osińskiego przedstawiają się jako dość nietypowa synteza piśmiennictwa polskiego, która jest niewątpliwie warta zauważenia jako źródło bibliograficzne i zbiór dziewiętnastowiecznych sądów na temat literatury i postaci pisarzy, sądów nie tylko samego A. Osińskiego, lecz także przezeń relacjonowanych. Warto również zwrócić uwagę na te tomy jako na próbę syntezy historycznoliterackiej przecierającą nowe szlaki metodologiczne. Niemniej jednak praca ta nie może jeszcze być utożsamiana ani z historią literatury ani z literackim przewodnikiem encyklopedycznym. Aczkolwiek nie można zapominać, że opracowanie to nie było nawet przygotowywane z wyraźnym poczuciem gatunkowej odrębności pracy na miarę historii literatury oraz wymagań, jakim opracowanie historycznoliterackie powinno by sprostać. Ponadto było ono przygotowywane w duchu raczej postoświeceniowym, z podkreśleniem wartości literatury okresu Zygmunckiego i jednoczesnym umniejszaniem wartości literatury średniowiecznej i barokowej. Manuskrypty A. Osińskiego dowodnie jednak świadczą o jego poszukiwaniach, metodologicznych wahaniach, ambicjach całościowego oglądu dorobku piśmiennictwa polskiego z różnych punktów widzenia. Świadczą wreszcie o świadomości potrzeby odpowiedzi na zapotrzebowanie rynkowe i społeczne. Warto przy tym pamiętać, iż wszelkie inne polskie prace o ambicjach syntetycznoliterackich w tym okresie były opracowywane podobną metodą i wychodziły z podobnych założeń, a wielu autorów korzystało z wiedzy i pomocy księdza A. Osińskiego, jak np. Feliks Bentkowski, Michał Wiszniewski. Autor pierwszej pamiętnej *Historii literatury polskiej...* (t. I-II, 1814) sam zresztą wspominał postać A. Osińskiego i okazałą przezeń życzliwość i pomoc.

W okresie tym zdawano już sprawę sobie z metodologicznych niedostatków bibliografizmu i bibliomanii w pracach pretendujących do miana dziejów literatury. Niestety A. Osiński nie wyżył się błędów takiej metodologii. Aczkolwiek właśnie dzięki tego rodzaju pracom, jak wyżej opisana, rozpoczęły się żywe dyskusje nad sensem przygotowywania wszechobjęmych opracowań piśmienniczych i wyodrębnieniem genologicznym prac stricte historycznoliterackich (Przybylski, Witkowska 2003). Praca A. Osińskiego wydaje się ważnym przyczynkiem do tych dysput.

***Żywoty biskupów wileńskich* – monografia historyczna**

Niezależnie od zaangażowania w prace nad słownikiem języka polskiego oraz skrętnie przygotowywanych notatek do *Autorów Polskich* dostęp do materiałów w archiwach wileńskich stał się dla A. Osińskiego bodźcem do podjęcia kolejnej pracy – opracowania swobodnego pocztu wileńskich biskupów, a właściwie – do spisania monografii na temat biskupstwa wileńskiego. Mając już dawno dobrze wypracowaną metodę opisu za pomocą haseł biograficzno-bibliograficznych i tym razem A. Osiński sięgnął po ten schemat, który zresztą w tym wypadku wydawał się czymś zupełnie naturalnym.

Tytuł *Żywoty biskupów wileńskich* nie jest oryginalnym tytułem pracy. A. Osiński roboczo nazwał swoje opracowanie *Opisem biskupów wileńskich od wprowadzenia religii katolickiej do Litwy aż do ostatniego biskupa*. Po śmierci A. Osińskiego według spisu sporządzonego przez patrona Józefa Łętowskiego tomy z rękopisami *Żywotów...* odkupił od rodziny zmarłego Hipolit Skimbrowicz, który przysposobił rękopis do druku i w roku 1856 przystąpił do jego publikacji. Ostatecznie jednak (jak podaje *Nowy Korbut*) wydanie nie zostało puszczane w obieg z powodu braku kilku arkuszy druku, niedostarczonych przez wydawcę. Ile dokładnie było tomów rękopiśmiennych, trudno określić, A. Lech w swoim artykule z 1953 r. zgodnie z odpisami relacji J. Łętowskiego podaje liczbę 29, natomiast w rękopiśmiennym odpisie pod nazwą *Notata o*

X. Aloizym Osińskim Bis. Suf. Luckim i Rękopismach po nim pozostałych dostępnym w Bibliotece Ukrainkiej Akademii Nauk we Lwowie podano liczbę 20 poszytów (Notata...). Niestety nie udało się jeszcze ustalić, gdzie w tej chwili znajduje się rękopis opracowania i w jaki sposób H. Skimbrowicz ingerował w pozyskany materiał.

Ogólna struktura opracowania jest dość schematyczna, chociaż – co charakterystyczne dla prac A. Osińskiego – opis nie jest zrównoważony, tzn. stopień szczegółowości w poszczególnych partiach jest bardzo różny (podobnie jak w dykjonarzu *Autorowie Polscy*). Każdemu z biskupów została poświęcona osobna, wydzielona część, którą można by nazwać rozdziałem. Funkcje tytułów tych quasi-rozdziałów pełnią, co zdaje się oczywiste, po prostu nazwiska kościelnych dostojników. Niemniej jednak nawet i tu daje się zauważyć brak jednolitości formy. Pierwszy rozdział ma tytuł *Waszyło*, drugi – *Plichta Jakób herbu Znín drugi*, trzeci – *Mikołaj I. z Borkowa* itd. Niejednolitość ta może, po pierwsze, świadczyć o tym, że A. Osiński nie zdążył nadać *Żywotom...* ostatecznej formy, po drugie zaś – może świadczyć o tym, że H. Skimbrowicz redagując tekst, nie ingerował mocno w zawartość opracowania.

Wewnętrzna struktura rozdziałów jest w zasadzie bezwyjątkowo jednakowa, kolejne następujące po sobie części to: myśl przewodnia, kronika roczna, panegiryk, „Nadania”, „Przypisy” (dwie ostatnie części są jedynymi wyodrębnionymi osobnymi, takimi właśnie jak podano, podtytułami). Każdy zatem rozdział otwierają słowa motta, niekiedy zaś nawet dwóch. Przytaczane sentencje to z reguły łacińskie maksymy, czerpane bądź z pism „pisarzy kościelnych”, bądź też z klasyków, np. *Falsorum fana Deorum claudit et aeternum vana silere jubet* (Krzysztof Kątski), *Eris alter ab illo* (Wergiliusz). Motta można zresztą także uznać za charakterystyczny dla A. Osińskiego i bardzo przezeń lubiany środek stylistyczny (dużo aforyzmów w funkcji epigrafów zamieszczał na przykład w swoich rozprawach czy w tomach słownika języka polskiego).

W każdym rozdziale *Żywotów...* obowiązuje wewnętrzny podział chronologiczny na lata. Dotyczy to zarówno części określonej jako kronika roczna, jak i części pt. „Nadania”. Zdziwiłby się jednak ten, kto oczekiwałby, że poszczególne rozdziały to kalendaria życia i działalności poszczególnych biskupów. Znajdziemy w tych opisach charakterystyki osobowości poszczególnych biskupów, np. tego rodzaju:

Jaśniał przykładem i świętobliwem życiem, pomnąc na te słowa Grzegorza 9go: Gdy pasterz chodzi po przepaściach i trzoda musi się po nich unosić (a). Wdzięczny był w spojrzeniu i mowie. Każdy miał przystęp łatwy do niego, cierpliwie prośb słuchał, w urzędowaniu czujny, w zdaniach przezorny, w mowie poważny, w pokarmach i napoju umiarkowany, jednakowe serce miał do wszystkich i z każdym obchodził się łaskawie i miłościwie. Wyrażał podobieństwo Samuela: podobał się Bogu i ludzi budował (Osiński 1856:34).

Opisy takie jednak są niejako wplecione między wierszami. Przede wszystkim bowiem pod kolejnymi datami rocznymi zostały omówione ważne wydarzenia z dziejów biskupstwa wileńskiego albo wydarzenia rangi ogólnopolskiej dotyczące jednak dziejów biskupstwa w sposób pośredni, natomiast same postaci metropolitów pozostały niejako w tle. I tak na przykład w pierwszym rozdziale można nie tylko przeczytać wzmiankę o tym, że „Jędrzej Waszyło, herbu Jastrzębiec, mianowany od Francuzów André Vasill, najpierwszy biskup Wileński, rodem był polak z Wasilewa” (Osiński 1856:1), że „zostawszy franciszkanem, zalecił się surowością życia zakonnego, i jaśniał przykładami nabożeństwa” (Osiński 1856:1-2), że „gdy go wiadomość doszła, że ma być wyniesionym na biskupstwo, uciekał od tego urzędu i ukrywał się mówiąc: rząd

owczarni Chrystusowej, wielkiej mądrości wymaga i ciężką z niego liczbę zdać Panu Bogu trzeba...” (Osiński 1856:3), lecz można także przeczytać pod datą roczną 1370, iż

Klara owdowiała po Aleksandrze wojewodzie Wołoskim, z córką swoją królową Bułgarską przyjęła katolickie wyznanie. Władysław także syn Aleksandra, za radą macochy i skłonieniem księży Franciszkanów przywiódł naród swój do wiary stój katolickiej, i zaniósł prośbę do Urbana V papieża, o utworzenie nowego biskupstwa Wołoskiego, zwanego Bakońskim w mieście Cerecie (c) i o przyłączenie tój nowój dyecezyi do metropolii Gnieźnieńskiej (Osiński 1856:2),

a pod datą roczną 1386, że

Jadwiga córka Ludwika króla Polskiego i Węgierskiego zmarłego dnia 13 września 1382, z drugiej żony Elżbiety, siostra Maryi, nastąpiła po swoim ojcu na Królestwo Polskie, do którego przyłączyła księstwo Litewskie przez swoje małżeństwo z Jagiełłą... (Osiński 1856:4).

Pod datą roczną 1387 zaś znajdujemy następującą dygresję:

Jako dawni Polacy czcili Jowisza, Marsa, Plutona, Cererę, Wenerę, Dyjanę, Kastora i Polluxa, których nazwali po swojemu: Jessa, Lado, Nia, Marzanna, Zyzylia, Ziewanna, Lelum Polelum; tak i Litwini wznosili ołtarze swoim bożyszczom, Perkunosom, Peklom i Pilwitom... (Osiński 1856:6).

Przytaczane fakty A. Osiński uwiarygodniał przywoływaniem dokumentów, z których czerpał wiadomości. Wśród autorów, na których prace się powoływał, znajdziemy m.in. takie postaci jak: Jan Baptysta Albertrandi, Franciszek Czekan, Jan Długosz, Peter von Dusburg, Grzegorz Kniazewicz, Albert Kojalowicz, Wojciech Wijuk Kojalowicz, Marcin Kromer, Jan Kwiatkiewicz, Maciej Miechowita, Adam Ignacy Naramowski, Kasper Niesiecki, Bartłomiej Paprocki, Antoni Possewin, Maciej Strykowski. Odnosząc się do tych autorów A. Osiński nie wymienia wprawdzie konkretnych tytułów ich dzieł, łatwo jednakże się ich domyślić nawet teraz (w czym pomaga również odpowiedni kontekst), tym łatwiejsze zaś było to dla współczesnych A. Osińskiego.

Korzystając ze źródeł, A. Osiński nie był wobec nich bezkrytyczny. Zdarzało się, że dyskutował z informacjami podanymi przez innych autorów lub podważał ich prawdziwość i podawał wersję „właściwą”, np.:

Spracowany na służbie Bożej, co tyle tysięcy dusz pozyskał Bogu i swoją mu oddał 14 listopada 1398 r. po dziesięciu latach wzorowych rządów dyecezyi. (...) Księża Jezuici: Kojalowicz, Niesiecki, Naramowski, błędnie położyli rok śmierci biskupa 1397 (Osiński 1856:14).

Mimo to nie był w swoich komentarzach nieomylny. Także jemu samemu bowiem zdarzały się nieścisłości. Przykładowo – jako datę śmierci Ludwika Węgierskiego A. Osiński podaje 13 września 1382 r., właściwie natomiast było to 10 września. Jeszcze poważniejszy błąd popełnił opisując historię kary, jaka za poślubienie matki chrzestnej Elżbiety Pileckiej rzekomo spotkała Władysława Jagiełłę jadącego ze Środy do Poznania, kiedy od pioruna zostało zabitych dwóch jego dworzan i kilka koni (Osiński 1856:20). Matką chrzestną Władysława Jagiełły była bowiem nie córka Ottona Pileckiego, wojewody Sandomierskiego – Elżbieta, lecz jego żona – Jadwiga Pilecka. Natomiast córka tejże pary, primo voto Granowska, rzeczywiście została trzecią żoną Jagiełły. Gdyby uważnie przeanalizować wszystkie podawane w *Żywotach...* fakty, niewątpliwie jeszcze wiele podobnych błędów można by wychwycić.

Powołując się na konkretne opracowania, A. Osiński wykorzystywał system przypisów stronicowych (dolnych, z oznaczeniem literowym) oraz końcowych rozdziałowych (z oznaczeniem numerycznym). Szczególnie w przypisach końcowych lubił podawać obszerne cytaty z różnych źródeł, a niekiedy nawet przytaczać całe listy lub inne dokumenty, po łacinie lub w tłumaczeniu na język polski.

Ponadto poszczególne rozdziały *Żywotów*... mają też pewne akcenty – można powiedzieć – „literackie” w postaci panegiryków poświęconych poszczególnym biskupom, cytowanych na końcu „kroniki rocznej”. Panegiryki te są na ogół łacińskimi wierszami czerpanymi z różnych źródeł kościelnych, np. z *Elogia Episcoporum Vilnensium* Piotra Wijuka Kojalowicza (1654).

Opisową część rozdziału zamyka zazwyczaj wyodrębniony z całości spis dóbr nadanych w danym okresie Kościołowi i kapitule. Wykaz nadań ma, podobnie jak kronika roczna, porządek chronologiczny z wyraźnym podziałem na lata. Po tym następują zawsze przypisy końcowe do rozdziału. Nie można wszakże powiedzieć, by A. Osiński wykazał się filologiczną dokładnością w podawaniu źródeł – autor pomijał tytuły, nie podawał stron, a zwykle przemilczał również imiona autorów. Możliwe jednak, że pracę tę zamierzał jeszcze wykonać na końcu, H. Skimbrowicz zaś, przygotowując rzecz do publikacji, zdecydował się materiału nie uzupełniać.

Jak widać, opracowanie A. Osińskiego jawi się więc nie jako zbiór biograficznych opisów wileńskich metropolitów, lecz jako historia biskupstwa wileńskiego (podana w porządku chronologicznym wg kolejnych zwierzchników). Wadą niewątpliwą opracowania są jednak liczne niedostatki faktograficzno-bibliograficzne.

Podsumowanie

Prace ks. Alojzego Osińskiego z okresu wileńskiego to przykłady dwóch odmiennych koncepcji badawczych o podobnym rozwiązaniu metodologicznym. *Autorowie Polscy* to próba wielkiej syntezy poświęconej polskiemu piśmiennictwu, *Żywoty biskupów* zaś to monografia historyczna na temat wileńskiego biskupstwa. Można by i tę pracę określić mianem syntezy, byłaby to jednak synteza cząstkowa. Niezależnie od tego obie prace stanowią doskonały przykład postawy patriotycznego dokumentalizmu – postawy typowej dla polskich elit w okresie porozbiorowym. W odmiennym charakterze opracowań można upatrywać przyczyn odmiennych losów każdego z nich.

Księdzu Alojzemu Osińskiemu nie udało się dokończyć i opublikować *Autorów Polskich*, dokończone zaś *Żywoty biskupów wileńskich* opublikował po śmierci autora Hipolit Skimbrowicz (Wilno 1856). Planowana wielka synteza piśmiennicza w dużej mierze nie wyszła nawet poza stadium przygotowawcze. Warto się zastanowić, jakie były tego przyczyny. Nie były to, jak się wydaje, wyłącznie uwarunkowania zewnętrzne. Na dotkliwy brak środków na realizację wytyczonych celów A. Osiński raczej nie miał powodu narzekać, choć nie da się zaprzeczyć, że stan zdrowia nie sprzyjał intensywnej mozolnej pracy. Niepowodzenie A. Osińskiego w tym wypadku zdaje się w dużej mierze skutkiem uwarunkowań kulturalnospołecznych i indywidualnych przymiotów autora. Można powiedzieć, że było ono w znacznym stopniu efektem konfliktu między pracochłonnym zadaniem, wymagającym skoordynowanego zespołowego działania, racjonalistycznego, metodycznego podejścia, żmudnej pracy i benedyktyńskiej cierpliwości z jednej strony a romantycznym indywidualizmem, niebosięźnymi ambicjami i niecierpliwością – z drugiej. Wydaje się, że na miarę możliwości A. Osińskiego były prace takie jak *Żywoty biskupów*..., czyli prace z wyraźnym, nienadmiernie obszernym zakresem badawczym. Ks. Alojzy Osiński był jednak na wskroś przeniknięty duchem tego okresu i miał bardzo wysokie

aspiracje i wiele dalekosiężnych planów. Powodował się romantycznym zrywem patriotycznym, w związku z czym podejmował wiele inicjatyw, ale nie potrafił z racjonalnym metodyzmem skupić się na finalizacji wielkich przedsięwzięć. Ponadto swoim wielkim syntezom autor stawiał wymagania, którym nie mogła sprostać jedna osoba, a wydaje się, że brak jeszcze było wówczas wypracowanej metodologii pracy zespołowej nad tego rodzaju zbiorami. Nie wypracował jej także A. Osiński, trudno mu było doprowadzić do końca wyznaczone sobie prace.

Ważna wydaje się odpowiedź na pytanie, czy wszystkie te wysiłki w istocie poszły na marne. Wydaje się, że nie – po drodze, przy okazji prac syntetycznych, udało się autorowi zdążyć opracować dzieła mniejsze. Ponadto z prac A. Osińskiego korzystali inni badacze, a jego uczniowie i współpracownicy mogli wyciągać dla siebie naukę z jego błędów. Tak więc, choć zapomniany, przyczynił się A. Osiński – tak, jak tego chciał – do rozwoju polskiej nauki i zachowania polskiej kultury.

Warto też przy tym pamiętać, że przykład kolei życia i spuścizny ks. Alojzego Osińskiego nie był wówczas przykładem jednostkowym, wielu bowiem ówczesnych dokumentalistów, spotkał podobny los i wiele jeszcze pamiętek z tamtego okresu czeka na wspomnienie.

References

- ALEKSANDROWSKA, Elżbieta (kom. red.). *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut. T. 5: Oświecenie. Hasła osobowe I–O*. MIKULSKI Tadeusz (red. tomu). Warszawa, 1966.
- KOWALSKA, Aniela. „Bogactwa mowy polskiej” – zapomniany i nie wydany słownik języka polskiego z pocz. XIX w. In *Prace Polonistyczne*, 1953, no. XI, s. 69–83.
- KOWALSKA, Aniela. Jeszcze jedno hasło z nie wydanego słownika języka polskiego A. Osińskiego. In *Prace Polonistyczne*, 1957, no. XIII, s. 63–76.
- LECH, Anna. Czy ocalone „Bogactwo mowy polskiej”? Na tropie Słownika Alojzego Osińskiego. In *Poradnik Językowy*, 1956, no. 5, s. 161–165.
- Notata o X. Alojzym Osińskim Bis. Suf. Łuckim i Rękopismach po nim pozostałych* dostępnym w Bibliotece Ukraińskiej Akademii Nauk. Rkps. Bawor. 1563/III.
- NOWAK, Zbigniew. Zapomniany fragment „Bogactw mowy polskiej” A. Osińskiego. In *Język Polski*, 1960, no. 4, s. 312–313.
- NOWAK, Zbigniew. Hasło „Myśl” z „Bogactw mowy polskiej” A. Osińskiego. In *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach. Sekcja Językoznawcza*, 1962, no. 2.
- NOWAK, Zbigniew. Alojzy Osiński, *Polski słownik biograficzny*. Red. Emmanuel Rostworowski. 1979, t. 24, s. 332–334.
- OSIŃSKI, Alojzy. *Autorowie polscy*. Wilno, Ok. 1825. rkps. Bawor. 881.
- OSIŃSKI, Alojzy. *Autorowie polscy*. Wilno, Ok. 1825(a). rkps. Bawor. 896.
- OSIŃSKI, Alojzy. *Żywoty biskupów wileńskich*. Wilno, 1856.
- PRZYBYLSKI, Ryszard; WITKOWSKA Alina. *Romantyzm*. Warszawa, 2003.
- SIWKOWSKA, Janina. O słowniku języka polskiego Osińskiego. In *Poradnik Językowy*, 1953, no. 5, s. 22–28.
- SIWKOWSKA, Janina. O słowniku języka polskiego Osińskiego. In *Poradnik Językowy*, 1953(a), no. 6, s. 12–21.
- SIWKOWSKA, Janina. O słowniku języka polskiego Osińskiego. In *Poradnik Językowy*, 1953(b), no. 8, s. 18–22.
- SZLIFERSZTAJNOWA, Samuela. Z prac nad polskim słownikiem narodowym w wieku Oświecenia. (Zbiory leksykograficzne ks. A. Osińskiego). In *Prace Filologiczne*, 1965, t. 18, cz. 4, s. 173–197.
- WORONIECKI, Edward. Słowniki ks. Osińskiego odnalezione. In *Poradnik Językowy*, 1959, no. 3–4, s. 174–180.
- WORONIECKI, Edward. O „Przedmowie do Słownika” i „Układzie zbiorów mowy polskiej” A. Osińskiego. In *Poradnik Językowy*, 1959(a), no. 5, s. 203–212.
- WORONIECKI, Edward. *Materiały biograficzne i spuścizna rękopiśmienna*. Maszynopis Bibl. IBL, Warszawa, [ok. 1953–1956], (teka 173).

**„WHERE MANY PREPARATIONS, THERE IS NOTHING FROM THE DYSPUTE“ –
THE SELECTED WORKS BY PRIEST ALOJZY OSIŃSKI PREPARED WHILE
LIVING IN VILNIUS (‘THE LIVES OF VILNIUS BISHOPS’, ‘THE DICTIONARY
OF POLISH WRITERS’)**

Ewa Rudnicka

Warsaw University, Poland

S u m m a r y

The subject of the article is father Alojzy Osiniński, important but rather forgotten scholar living at the turn of the 19th and 20th centuries, well educated in human sciences, who was one of the precursors of working out the large-scale studies and great synthesis in the field of historiography of literature and church historiography. And there are some of his activities and works which are worth reminding and presenting. The article deals with two great works prepared while his staying in Vilnius. These works are the excellent example of the attitude of documentary patriotism typical for Polish elites during the period after all of the partitions of Poland and show us how researchers tried to cope with the problem of suitable methodology for new type of large-scale studies and what ideas of solution were successful and what were not. The aim of the presentation is also to show cause and effect relations between historical situation, the state of culture, the atmosphere in elite circles and the ways of putting intentions into practice, the ambitions, plans and works of individual people. That is why the presentation starts with short review of socio-historical situation in Poland during the partition period. The point is to pay attention to the atmosphere in Polish society and strong national and patriotic awareness aroused at that time. This helps in understanding Father's Osiniński heroic and patriotic conduct, his total commitment in a public-spirited way in national activity, his choices and finally his failure in ambitious undertakings.

The following parts deal with one of two important initiatives taken up by father Alojzy Osiniński which are: unpublished manuscripts of „The Dictionary of Polish Writers” and „The lives of Vilnius bishops” which was published after father's A. Osiniński death. In each of these parts the attention is focused on such items as: general conception of study and the time of it's preparing, the type of the work, using the archive sources, content and the layout of material, as well as the fate of the study and it's reception in society.

Gauta 2006 m. lapkričio mėn.